

MARIA JASIŃSKA

DZIEJE TEORII LITERATURY  
W POLONISTYCZNYM ŚRODOWISKU  
KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO

I. 1918—1949

Klamra lat 1918—1949 obejmuje okres, w którym polonistyka lubelska, analogicznie do większości innych uniwersytetów, nie miała wyodrębnionej katedry teorii literatury. A co nie mniej ważne, był to również czas, kiedy dyscyplina ta nie była jeszcze oficjalnie wprowadzona w obowiązujący kanon polonistycznych zajęć. „[...] nauka ta w odrodzonej Polsce nie znalazła żadnego przytułku na uniwersytetach. Przy układaniu programu studiów uniwersyteckich wysunęła się na plan pierwszy nauka o języku, po macoszemu potraktowano historię literatury, a już całkiem zapomniano o teorii literatury”<sup>1</sup>. Tak ocenia ówczesną sytuację Henryk Życzyński, pierwszy z szeregu ludzi znaczących na tym polu w ośrodku lubelskim. W tym stanie rzeczy teoria literatury była właściwie domeną wyłącznie osobistych zainteresowań uczonych, które — jak w praktyce nie tak rzadko się zdarzało — mogły być minimalne czy nawet po prostu — żadne. Podobnie od strony studiujących — istniejące tu i ówdzie zajęcia dydaktyczne o wyraźnie teoretycznoliterackim charakterze były nadobowiązkowe. W rezultacie tego można było przejść przez studia bez świadomego „spojrzenia w oczy” problemom teorii literatury.

Na lubelskiej polonistyce w latach 1918—1939 z dłużej działających uczonych wymienić trzeba: ks. dra Cezarego Pęcherskiego (1918—1925), prof. dra Wiktora Hahna (1921—1939) i prof. dra Henryka Życzyńskiego (1927—1939).

---

<sup>1</sup> H. Życzyński, *Problemy wersyfikacji polskiej. Cz. I Rytm poetycki*, Lublin 1934, s. 5.

Jak wiadomo, tylko ostatniego z nich można określić mianem także i teoretyka literatury. Pozostali tak swoje publikacje naukowe, jak i zajęcia dydaktyczne poświęcili problematyce zasadniczo innej. Można jedynie odnotować, że w pierwszym lubelskim roku akademickim znalazły się proseminaryjne ćwiczenia analityczne z dziedziny poetyki, kontynuowane w roku 1919/20 jako proseminarium, a również i późniejsze wykłady C. Pęcherskiego nosiły znamieny tytuł „analizy metodycznej arcydzieł prozy polskiej 16 wieku” (1921/22) czy utworów Jana Kochanowskiego (1922/23). Co do Wiktora Hahna, dało się ustalić tylko ogólnikową wiadomość, że program jego ćwiczeń wstępnych z historii literatury obejmował referaty z zakresu kwestii teoretycznych, a na seminariach rozpatrywano także problematykę metodologii badań literackich, której dotyczyły czasem i tematy prac magisterskich<sup>2</sup>.

Na wczesny początek i trwałą kontynuację wielostronnej działalności teoretycznoliterackiej Henryka Życzyńskiego nie mogła pozostać bez wpływu naukowa atmosfera Uniwersytetu im. Jana Kazimierza, wyrosła z ożywionych stosunków między filologią i filozofią. Jednoczesne bowiem studia obydwu dyscyplin były na przełomie XIX i XX w. niemal że zasadą wszystkich bardziej ambitnych umysłów. Lwów Ryszarda Marii Wernera, Wilhelma Bruchnalskiego, Kazimierza Twardowskiego, Mścisława Wartenberga jest oczywistym „dostawcą” pierwszego pokolenia świadomych teoretyków literatury, jak Kleiner, Kucharski, Ingarden, Z. Łempicki, Kridl, Skwarczyńska i teoretyka niższej miary — H. Życzyńskiego, który począwszy od r. 1927 odbywał w Lublinie normalną drogę uniwersytecką od zastępstwa do profesury zwyczajnej, przerwanej tragicznie przez śmierć w r. 1941.

Analiza tematyczna publikacji profesora, który już w pierwszym swym roku uniwersyteckim miał wykład Poetyka i stylistyka, a nawet pewne wypowiedzi świadczą *expressis verbis*, że prowadząc katedrę historii literatury czuł się on także pracownikiem teorii i chciał osobistymi badaniami wypełnić niektóre z jej luk. „Obciążony różnymi obowiązkami, pracując głównie w zakresie historii literatury, nie miałem czasu na własne badania w zakresie teorii wiersza, więc czekałem, czy nie pojawią się specjaliści. Straciwszy nadzieję rychłego doczekania się naukowej teorii wiersza polskiego, zabrałem się sam do rzeczy, a przejrzawszy prace nasze, francuskie i niemieckie doszedłem wreszcie, na jakim punkcie utknęła nasza wersyfikacja”<sup>3</sup>. Zdanie to odsłania chyba typową postawę Życzyńskiego jako teoretyka — żywego, niecierpliwego, skłonnego do powierzchowności, gdy lekturze teoretycznej nie towarzy-

<sup>2</sup> Informacja prof. dra Stefana Kunowskiego.

<sup>3</sup> H. Życzyński, tamże, s. 6.

szy dostatecznie empiria. Stąd jego wkład w wersyfikację był przedsięwzięciem chybionym, a tylko nieco wyższą pozycję zajmują *Zasady kompozycji i techniki dramatycznej*<sup>4</sup>. Nie poprzedzona analitycznymi studiami, lecz zdążająca do „ujęcia w system i w formułę tego, co rozdrobnione i niewyraźne”, praca ta stanowi uzgodnienie obiegowej już wówczas, jeszcze pozytywistycznej teorii „starego Freytaga” z nowszymi poglądami R. Lehmana, A. Kerra oraz z estetyką J. Volkelta. Słabą stroną jest tu normatywizm i pewien ahistoryzm. Mimo tego kompendium na tle przedwojennej posuchy teoretycznych studiów w tym zakresie było jednak faktem historycznie pozytywnym od strony praktycznej przydatności dydaktycznej, choć obecnie zdezaktualizowanym przez bujne badania wojenne, oparte o zasadniczo inne poglądy.

Podstawowym składnikiem teoretycznoliterackiej problematyki interesującej Życzyńskiego był aspekt estetyczny w literaturze. Stąd słowo to jawi się w tytułach kilku jego prac aż do nawiązującej nawet tytułem do J. Volkelta *Estetyki tragizmu* z r. 1938. Problematyka estetyczna stanowi również ważki moment w stosunkowo licznych analizach różnych utworów literackich<sup>5</sup>. A jak można przypuszczać na podstawie publikacji, musiała być także szerzej uwzględniona w wykładach poświęconych metodyce analizy (*Analiza dramatu 1936/37*, *Analiza literacka 1937/38*, *1938/39*). W historii analizy literackiej w Polsce, która — jak można obecnie przypuszczać — jest już w tej chwili tematem dojrzałym do naukowego opracowania, w jej części poświęconej tzw. „metodzie estetycznej” Życzyński musiałby mieć swoje własne miejsce, zapewne gdzieś w pobliżu Eugeniusza Kucharskiego<sup>6</sup>.

Wojenne rozproszenie naukowego środowiska lwowskiego uniwersytetu sprawiło, że polonistyka KUL wzbogaciła się w inauguracyjnym r. 1944 o dwoje teoretyków literatury wielkiej miary — prof. dra Juliusza Kleinera i prof. dra Marię Dłuską. Czas ich lubelskiej działalności, choć niedługi (Kleiner do r. 1948/49 włącznie, Dłuskiej — obejmujący jeszcze

---

<sup>4</sup> H. Życzyński, *Teoria dramatu*, Cieszyn 1922. Następne wydanie w wersji rozszerzonej, opartej na wykładzie uniwersyteckim z r. 1936/37, lecz nie opracowanej krytycznie przez nieżyjącego już autora: *Pisma*, t. 2 *Teoria i analiza dramatu*. Cz. 1 — ogólna: *Zasady kompozycji i techniki dramatycznej*, Wrocław 1947.

<sup>5</sup> *Estetyka „Pamiętnika Warszawskiego” (1815—1822)*, „Pamiętnik Literacki”, 1918; *Wzory metodyczno-krytycznego rozbioru literatury pięknej. Podręcznik do użytku nauczycieli szkół średnich, zawierający estetyczno-krytyczną analizę najcenniejszych utworów poezji polskiej*, Cieszyn 1921; *Z estetyki Mickiewicza*, Cieszyn 1922; *Rozbiór estetyczny koncertu Jankiela A. Mickiewicza*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1924, z. 6/7, odb. Cieszyn 1924; *Studia estetyczno-literackie*, Cieszyn 1924; *Estetyka tragizmu*, „Pamiętnik Lubelski”, 1935—1937, odb. Lublin 1937.

<sup>6</sup> E. Kucharski, *O metodę estetycznego rozbioru dzieł literackich*, „Pamiętnik Literacki”, 1923, odb. Lwów 1923.

rok następny) był przełomowym etapem w życiu lubelskiej polonistyki. Tym więcej, że zbiegł się z analogicznym dopływem kilku świetnych uczonych z innych dziedzin, jak np. T. Milewski, A. Czekanowski. Znaczenie tego okresu w dziejach KUL polega na tym, że zgromadzenie się takiego grona uczonych w skromnym dotąd uniwersytecie przekształciło go w uczelnię nie lękającą się zestawień z innymi co do poziomu naukowego i dydaktycznego oraz co do wkładu w naukę i kulturę ogólnopolską. Dodatkowym czynnikiem pomyślnym była też okoliczność, że pierwsze powojenne lata zgromadziły wśród studiujących sporą liczbę ludzi nieco starszych, o dużej więc dojrzałości umysłowej i autentycznym zainteresowaniu studiowaną dziedziną. Dorobek naukowy uniwersytetu mógł już wtedy być mierzony tyleż publikacjami pracowników, odznaczeniami ich i członkostwem w towarzystwach naukowych; co i wynikami dydaktycznymi, a w tym — osobami uczniów, których umieli trwale wprowadzić w życie naukowe. W odniesieniu do kulowskiej polonistyki pierwszych powojennych lat można stwierdzić, że na dziewięćcioro „wyprodukowanych” wówczas pracowników nauki o literaturze, trzy z nich wybrały wyraźnie historię (J. Rudnicka, J. Sokołowska, J. Starnawski), sześćcioro natomiast pozostałych silnie akcentuje w swej pracy teorię literatury (H. Jarodzka, M. Jasińska, Z. Kocpczyńska, T. Kuryś, L. Pszczółowska, S. Sawicki).

Z wymienionych tu sześciu osób każda ma na swym naukowym koncie pozycje dotyczące wersyfikacji (w tym 3 doktoraty). Stoi to w oczywistym związku z ich uczestnictwem — podkreślamy to: najzupełniej dobrowolnym — w nadobowiązkowych teoretycznoliterackich zajęciach dydaktycznych Dłuskiej, która obok pracy związanej z zajmowaną przez nią katedrą języka polskiego prowadziła niemal przez cały czas swej pracy w KUL seminarium wersyfikacyjne lub wersyfikacyjno-stylistyczne, a także analogiczne wykłady (Wersyfikacja polska 1944/45, 1945/46, Wersyfikacja i stylistyka 1946/47). Zajęcia te, zwłaszcza semina-ria, gdzie zdecydowanie przeważały nie metody referatowe, lecz wspólne analizy tekstów (zarówno literackich, jak i wersologicznych) przyciągały nie tylko ludzi o krystalizujących się wówczas zainteresowaniach naukowych, lecz także o różnorodnych uzdolnieniach artystycznych — aby wymienić tu przykładowo Zbigniewa Jakubika, Wandę Janowską-Renikową, Jerzego Pleśniarowicza, Wojciecha Siemiona, Stefana Zarębskiego. Szczupłość grona w arcypolonistycznej sali nr 19, starszy nieco skutkiem wojennych przerw w edukacji wiek uczestników, a może i fakt uczestnictwa „nie z przymusu, lecz z ochoty” wprowadzały w kameralne posiedzenia atmosferę swobody, ożywianej dodatkowo błyskami humoru Pani Profesor, raz o odcieniu dobrotliwym to znowu wolteriańskim nieco, a kiedy padło wyjątkowe głupstwo — trochę ironicznym.

Liryzm wspomnień trzeba jednak przerwać podsumowaniem: 1. Doświadczenia tego seminarium bardzo się przydały tym wszystkim, którym po krótszym lub dłuższym czasie wypadło prowadzić samemu nowy w programie studiów typ zajęć — ćwiczenia z poetyki, stylistyki i wersyfikacji, 2. wydane w kilka lat później zbiorowe prace *Sylabizm* (1956), *Sylabotonizm* (1957), *Rytmika* (1963) zostały w poważnej mierze wykonane siłami lubelskich uczniów Dłuskiej.

Jeśli zaś chodzi o własne publikacje wersologiczne uczoney — a były w latach 1945—1950 także i inne — to trzeba tu wymienić dwutomowe *Studia z historii i teorii wersyfikacji polskiej*<sup>7</sup>. Zmobilizowawszy wszystkie niemal kompetentne pióra recenzenckie — Borowego, Furmanika, Mayenowej i Zawodzińskiego — zostały one uznane nie tylko za czołowe osiągnięcia w polskiej wersologii, lecz również za wydarzenie w aspekcie polskiej kultury. Wyraziło się to w fakcie wyróżnienia ich przez jury nagrody literackiej „Odrodzenia” i przez nagrodę Komitetu do Spraw Kultury. Oprócz bowiem nowatorskich ustaleń dotyczących polskich systemów wersyfikacyjnych *Studia* — według trafnego sformułowania Zawodzińskiego — były też arcyzadką w tej dziedzinie „uczoną książką do czytania”<sup>8</sup>. Lubelscy słuchacze Marii Dłuskiej mieli cenną dla siebie okazję zapoznać się z węzłowymi tezami tego dzieła bezpośrednio z ust autorki, własnym głosem ilustrującej swe rytmiczne analizy, a w razie potrzeby śpieszącej z dodatkowym komentarzem.

Juliusz Kleiner, jakkolwiek w długoletniej swej pracy głównie historyk literatury, już w r. 1912/13, a więc u początku swej uniwersyteckiej działalności, mówił o metodzie badania tekstów i analizy literackiej. Od r. 1917/18 wykład ten przekształcił w Wyjaśnienia wstępne z zakresu historii literatury dla początkujących — zajęcia dwugodzinne, którym pozostał wierny na stałe i którymi w listopadzie 1944 r. otworzył swą pracę dydaktyczną w Lublinie. Był to, ściśle biorąc, wykład z zakresu poetyki i podstaw metodologii badań literackich, któremu charakteru ćwiczeń nadawał ścisły obowiązek obecności i wykazania się teoretycznym i praktycznym przyswojeniem jego treści. Było to egzekwowane przez piśmienne i ustne kolokwium oraz napisanie analizy utworu, najczęściej porównawczej, z aspektu określonego problemu teoretycznoliterackiego. Do tego dochodził obowiązek pamięciowego opanowania tytułów podstawowych prac z metodologii badań literackich, poetyki, stylistyki i wersyfikacji, z teorii rodzajów literackich i wreszcie obowiązek ustnego kolokwium z dowolnie wybranej przez studenta lektury teoretycznej —

<sup>7</sup> M. Dłuska, *Studia z historii i teorii wersyfikacji polskiej*. T. 1 — Kraków 1948, T. 2 — Kraków 1950.

<sup>8</sup> K. W. Zawodziński, *Uczona książka do czytania*, „Dziś i Jutro”, 1949, nr 21.

kilku mniejszych pozycji lub jednej książki (np. B. Tomaszewskiego *Teoria literatury*, K. Górskiego *Poezja jako wyraz*, R. Ingardena *Szkice z filozofii literatury*, z czego wynika, że Kleiner nie dążył do wychowania badaczy literatury w duchu monometodyzmu). Wyjaśnienia wstępne stanowiły teoretyczną podbudowę wykonywanej wspólnie w czasie II roku studiów metodycznej analizy dłuższego utworu, która z reguły dzięki komentarzom profesora okazjnie poszerzała także teoretyczne horyzonty. Jakkolwiek Wyjaśnienia wstępne (według dzisiejszej terminologii — ćwiczenia z poetyki), których atrakcyjność przyciągała czasem ludzi niezobowiązanych do uczestnictwa w nich, były właśnie kamieniem węgielnym teoretycznoliterackiej wiedzy polonistów, to i seminaria wyższe dawały jeszcze okazję do zetknięcia się z tą problematyką. Na równi z dyskutowaniem prac magisterskich były poświęcone lekturze teoretycznej i metodologicznej. „Czasem przedmiotem dyskusji czynił profesor najnowsze publikacje z zakresu teorii literatury lub nawet z historii literatury polskiej, o ile założenia metodologiczne autora pracy stanowiły instryktywny przedmiot dyskusji. Tak np. w czwartym dziesiątku wieku tematu do dyskusji seminaryjnych dostarczyła Kleinerowi książka Weintrauba *Styl Jana Kochanowskiego*, nieco później wystąpienie Ingardena i Kridla. W piątym dziesiątku: książka Górskiego *Poezja jako wyraz*, studia teoretycznoliterackie Skwarczyńskiej, nowe studia Ingardena — w podobny sposób wprowadzone zostały do dyskusji seminaryjnej”<sup>9</sup>.

Uczniowie profesora mieli naturalnie możliwość zetknięcia się z żywym i jakże sugestywnym słowem odczytów lub z publikacjami teoretycznych prac. Z tego okresu pochodzą: *Pojęcie stylu*, *Tragizm* (1946), *Rola podmiotu mówiącego w epice, liryce i poezji dramatycznej* (1947), *Istota utworu dramatycznego*, *Z zagadnień metaforyki Mickiewicza i Słowackiego* (1948)<sup>10</sup>.

W tych warunkach, mimo braku jakiegokolwiek instytucjonalnego oparcia dla teorii literatury w tym „partyzanckim” jeszcze etapie jej uniwersyteckiego bytowania, studiujący polonistykę mieli jednak możliwość otrzymania koniecznego dla wszelkich badań literackich kwantum podstawowych teoretycznych wiadomości. Więcej jeszcze — dydaktyczna

<sup>9</sup> J. Starnawski, *Juliusz Kleiner — pedagog i dydaktyk*, [W:] *Juliusz Kleiner. Księga zbiorowa o życiu i działalności*, Lublin 1961, s. 146. Informacje o przedlubelskiej działalności dydaktycznej Kleinera zaczerpnięte z *Kroniki życia i działalności Juliusza Kleinera*, pióra J. Starnawskiego, tamże.

<sup>10</sup> *Pojęcie stylu*, „Zagadnienia Literackie”, 10 (1946), z. 1; *Romantyzm*, Lublin 1946; *Tragizm*, Lublin 1946; *Rola podmiotu mówiącego w epice, liryce i poezji dramatycznej*, „Twórczość”, 1947, z. 1; *Istota utworu dramatycznego*, „Listy z Teatru”, 3 (1948), nr 24; 4 (1949), nr 32; *Z zagadnień metaforyki Mickiewicza i Słowackiego*, „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”, T. 3, 1948. Wszystko przedrukowane w *Studiach z zakresu teorii literatury*, Lublin 1956 oraz Lublin 1961.

atrakcyjność ich podania połączona z otwieraniem perspektyw na szerokie horyzonty istniejącej tu problematyki naukowej sprawiły, iż teoria literatury — niezależnie od braku oficjalnego usytuowania w programie studiów — mogła się zaprezentować świadomości ówczesnych swych adeptów jako dyscyplina skryształizowana, w zespole nauk o literaturze równorzędna z innymi co do naukowości i sensowności, a nawet być może szczególnie zaspokajająca intelektualne potrzeby umysłu. To zaś z kolei nie pozostało zapewne bez praktycznego wpływu na miejsce jej w działalności naukowej większości tych słuchaczy Kleinera i Dłuskiej, którym — w Lublinie czy poza Lublinem — okazała się niedługo „pisana” droga naukowych pracowników polonistyki.

Dla pełności obrazu trzeba dodać, iż także historyk literatury Stefan Kawyn przybyły na KUL ze Lwowa w r. 1944, w następnym roku habilitowany, prowadził w latach 1946—1948 obowiązujące w I r. studiów ćwiczenia (w ówczesnym języku — proseminarium) z metodologii badań literackich. Uczestnicy ich zapoznali się tak z podstawowymi elementami metody filologicznej, jak i z naczelnymi tendencjami dawniejszych i nowych badań literackich. Były tam omawiane np. ważniejsze podręczniki historii literatury czy świeżo opublikowana właśnie książka *Stylistyka teoretyczna w Polsce*, której wstępna rozprawa K. Budzyka *Zarys dziejów stylistyki teoretycznej w Polsce* była dla początkującego studenta nie lada problemem. Ale szerzej chyba niż dziś stosowana wtedy pedagogiczna metoda „rzucania na głęboką wodę” miała z pewnością swe plusy. Z kolei uczestnicy seminarium Kawyna (1948—1950) przy okazji badań nad życiem literackim przyglądali się również teoretycznej problematyce socjologii literatury, np. grupy literackiej i literackiego smaku, fenografii. Z tego też czasu pochodzą dwie socjologiczne prace Kawyna: *Zagadnienie grupy literackiej i Norwidowska teoria przyczyn niepowodzenia literackiego*<sup>11</sup>.

Ze zrozumiałą satysfakcją należy również przypomnieć, iż okres powojenny związał na kilka lat z KUL-em także Jana Parandowskiego. Jako kierownik katedry literatury porównawczej w latach 1945—1948 prowadził on również dla polonistów seminarium poświęcone krytyce literackiej oraz wykład *Problemy twórczości literackiej*, który stał się punktem wyjścia dla studium *Alchemia słowa*<sup>12</sup>.

<sup>11</sup> S. Kawyn, *Zagadnienie grupy literackiej*, Lublin 1946; *Norwidowska teoria przyczyn niepowodzenia literackiego*, [W:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterdziestolecia pracy naukowej J. Kleinera*, Łódź 1949, nadb. Łódź 1949.

<sup>12</sup> J. Parandowski, *Alchemia słowa*, Warszawa 1951. Z okresu lubelskiego pochodzi także esej *Literatura a współczesność*, Lublin 1946.

## II. 1950—1968

Rok akad. 1949/50 zakończył przedoficjalny, „partyzancki”, a więc praktycznie przygodny etap bytowania teorii literatury w studium polonistycznym. W roku tym odnotować trzeba tylko krótki, bo jednorazowy eksperyment programu — poświęcenie II semestru pierwszego roku studiów „elementom poetyki, stylistyki i wersyfikacji” w ramach Ćwiczeń z nauk pomocniczych historii literatury, prowadzonych pod opieką Kawyna przez M. Jasińską, wówczas studentkę w randze zastępcy asystenta.

Jednak już w roku 1950/51 ministerialny program wprowadził na II rok studiów trzygodzinne Ćwiczenia z poetyki, stylistyki i wersyfikacji, które w tym wymiarze utrzymały się zresztą tylko przez trzy lata. W r. 1953 ograniczono je do dwu godzin, wprowadzając w zamian na pierwszym roku wykład Wstęp do nauki o literaturze. Ten ewenement w uniwersyteckich dziejach teorii literatury zbiegł się szczęśliwym przypadkiem z realizacją powziętego jeszcze w r. 1945 planu otwarcia na KUL-u katedry teorii literatury. Okoliczność, iż dwie osoby, którym ją kolejno proponowano — prof. Stefania Skwarczyńska i prof. Zofia Szmydtowa — nie zdecydowały się na przejście z własnych środowisk uniwersyteckich do Lublina, przesunęła powstanie katedry aż na r. 1949/50, w którym miała ją z kolei objąć M. Dłuska, dotychczas profesor języka polskiego. Jednakże przeniesienie się jej na Uniwersytet Jagielloński uniemożliwiło objęcie nowo powstałej katedry, która faktycznie zaczęła funkcjonować od r. 1950/51 pod kierownictwem przybyłej wówczas na KUL z Uniwersytetu im. Kopernika dr Ireny Sławińskiej, w latach 1951—1955 zastępcy profesora, od r. 1956 profesora nadzwyczajnego, uwyzczajnionego w październiku 1968 r.

Sławińska podjęła nie tylko ściśle wyznaczone programem studiów zadania dydaktyczne z teorii literatury, lecz umożliwiła zetknięcie się z tą problematyką także i starszym studentom przez wykłady i seminaria teoretycznoliterackie. Było to tym więcej pożądane, iż na studiach znajdowały się wówczas dwa roczniki, z których jeden tylko częściowo, drugi natomiast już zupełnie nie zdążył przejść przez teoretycznoliteracki szlif Kleinera. Obok więc seminarium Sławińskiej z poetyki i stylistyki (1950/51), seminarium z teorii literatury (1951/52) odbywały się wykłady, bądź to o problematyce ogólnej — Teorii literatury czy Wybrane zagadnienia z teorii literatury, bądź bardziej uszczegółowione, najczęściej genologiczne: Z teorii gatunków (1951/52 I semestr), Zagadnienia historii i teorii powieści (1951/52 II semestr), Teoria dramatu (1950/51), Teoria liryki (1953/54).



Dramat zresztą, w ujęciu teoretycznym i historycznym, był i jest najbardziej wyraziście i trwale zarysowanym nurtem badawczej uwagi prof. Sławińskiej<sup>13</sup>. Świadczy o tym pokaźna liczba prac z tej dziedziny, którą w lubelskim okresie ukoronowały — do chwili obecnej — w zakresie teorii: tom studiów *Sceniczny gest poety* (1960) i opracowana przy współudziale S. Kruka antologia *Myśl teatralna Młodej Polski* (1966), w dziedzinie natomiast historii dwie książki: monografia *O komediach Norwida* (1953) oraz zbiór studiów *Teatr Claudela* (1969). Świadczą o tym także wykłady: historyczne, np. *Dramat polski XX w.* (1962/63, 1963/64) — teoretyczne: *Dramat poetycki* (1953/54) i wspomniana już *Teoria dramatu* (1950/51) oraz wykłady metodologiczne, np. Najnowsze badania literackie z nowego dramatu europejskiego (1965/66). Trzeba tutaj podkreślić, że poświadczone choćby przez wymowny tytuł książki *Sceniczny gest poety* przyjęcie przez Sławińską nie skrajnie teatrologicznej co prawda, lecz „uteatrologicznionej” teorii dramatu doprowadziło ją również do żywego zainteresowania się teatrem. Teatrem jako specyficzną wielotworzywową sztuką o właściwej sobie estetyce i bazie materialnej (np. *O badaniu wizji teatralnej u Wypiańskiego czy Współczesna estetyka teatru we Francji*) oraz teatrem w aspekcie ogólniejszym — społecznym fenomenem kulturowym. Świadczą o tym np. eseje *Miejsce teatru w kulturze*, „Znak”, 124 (1964) i *Współczesny teatr religijny na Zachodzie*, „Znak”,

<sup>13</sup> Ważniejsze prace: *Tragedia w epoce Młodej Polski. Z zagadnień struktury dramatu*, Toruń 1948; *O komediach Norwida*, Lublin 1953; *Problematyka badań nad językiem dramatu*, „Roczniki Humanistyczne”, 4 (1953); *Posłowie do: M. Bałucki, Pisma wybrane*, T. 12, Kraków 1956 (dotyczy *Komedii* w t. 10—12); *O rozmowach w III części „Dziadów”*, Lublin 1957; *Główne problemy struktury dramatu*, „Pamiętnik Teatralny”, VII (1958), z. 3—4; *Ku definicji dramatu poetyckiego*, „Zeszyty Naukowe KUL”, I (1958), z. 3; *O badaniu wizji teatralnej Wypiańskiego*, „Pamiętnik Literacki”, XLIX (1958), z. 2; *Przywołanie przestrzeni w dramacie Słowackiego „Zawisza Czarny”*, [W:] *Juliusz Słowacki. W 150-lecie urodzin*, Warszawa 1959; *Sceniczny gest poety*, Kraków 1960 (tu obok przedruków dwa nowe studia: „*Ciąg scenicznych gestów w teatrze Norwida, Spór o tragedię redivivus*); *Spór o mythos w amerykańskiej krytyce literackiej*, „Zeszyty Naukowe KUL”, III (1960), z. 4; *Teoria dramatu na Zachodzie 1945—1960*, „Pamiętnik Literacki”, cz. I (1961), z. 3, cz. II (1962), z. 1; *Wkład Francji w nową estetykę teatru*, „Kwartalnik Neofilologiczny”, (1962), z. 3; *Metaphor in Drama*, [W:] *Poetics and Linguistics*, Warszawa 1962 (W polskiej wersji *Metafora w dramacie*, „Zeszyty Naukowe KUL”, VI (1963), nr 3); *Reżyserska ręka Norwida*, „Przegląd Humanistyczny”, 1964, nr 4; *Miejsce teatru w kulturze*, „Znak”, nr 124 (1964); *O kształt teatru ludowego*, „Dialog”, 1964, nr 9; *Myśl teatralna Młodej Polski. Antologia*, Warszawa 1966. Wybór: I. Sławińska, S. Kruk, Wstęp I. Sławińska; *Autour du cabaret: problèmes de terminologie théâtrale*, [W:] *Mélanges offerts à Mieczysław Brahmer*, Warszawa 1967; *Wśród dykcjonarzy teatralnych*, [W:] *Księga pamiątkowa ku czci Konrada Górskiego*, Toruń 1967; *Teatr Claudela*, Warszawa 1969. W bibliografii pominięto publikacje w zmienionej wersji, przedruki oraz drobne artykuły.

161 (1967). O wynikach naukowo-pedagogicznej pracy Sławińskiej w tej dziedzinie mówi fakt, iż niezależnie od licznych prac magisterskich z teatrologii — pięcioro z jej uczniów (ks. Z. Grzegorski, Z. Jasińska, M. Józefacka, S. Kruk, J. Smosarski) przygotowuje prace doktorskie z zakresu dramatu i teatru.

Drugim, nie mniej trwałym nurtem naukowej i dydaktycznej działalności wileńskiej słuchaczki autora *Wstępu badań nad dziełem literackim* jest metodologia badań literackich.

Polonistyka lubelska stanowiła zresztą w ciągu kilku lat otwartych datą 1950 ośrodek szczególnie wysokiego metodologicznego napięcia. Było to częściowo wynikiem radykalnej konfrontacji postaw naukowych pracowników wywodzących się z różnych środowisk i generacji naukowych. Wychowankowie przedwojennej polonistyki KUL — dr Jan Słomkowski i dr Eugeniusz Santocki, prof. Feliks Araszkiwicz — uczeń uniwersytetów krakowskiego i moskiewskiego, nowi przybysze wileńsko-toruńscy, wkrótce profesorowie — J. Sławińska i Cz. Zgorzelski oraz nowi pracownicy najmłodszy: mgr M. Jasińska — w zakresie teorii literatury uczennica Kleinera, Dłuskiej i Skwarczyńskiej i mgr S. Sawicki, również uczeń Kleinera i Dłuskiej — wszystko to byli ludzie o wyraźnie różniących się poglądach czy postawach metodologicznych. Mieszczące się wówczas w prawym rogu pierwszego piętra sale pracowni zakładowych, ze świeżo sprowadzonymi księgozbiórami Borowego i Chrzanowskiego, chłoneły nierzadko głosy gorących dyskusji. Na to napięcie lokalne należy oczywiście patrzeć przez pryzmat ogólnopolskiego fermentu metodologicznego w wyniku wchodzenia w życie naukowe marksistowskiej metody badań literackich. Pytania egzystencjalnej wagi o cel, o uzasadnienie ostateczne, o metody były zresztą żywe nie tylko w środowisku wykładowców. Jak historyczni już przekupnie konstantynopolitańscy wobec teologicznych dysput, tak również spora część braci studenckiej z zainteresowaniem śledziła dyskusje po wystąpieniach wykładowców na posiedzeniach Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza lub po publicznych odczytach gości: Konrada Górskiego, Jerzego Pelca, Marii Rzeuskiej i in. Jedyne wywody Romana Ingarde- na, łączące głębokie zaplecze filozoficzne ze zdroworozsądkową, niemal potoczną empirią najmniej prowokowały do polemiki. Z innymi bywało inaczej. Dopiero później, stopniowo, kanty przeciwieństw nieco się starły; antagoniści nie tylko się do siebie po prostu przyzwyczaili, lecz trochę wzajemnie się od siebie nauczyli, a studenci z biegiem czasu mogli przysłuchiwać się gościnnym wystąpieniom także Markiewicza i Wyki. Obecnie znów zaczyna się dyskusja między „jakobsonistami” a „ingardenowcami”, jak można by to ująć w sporym uproszczeniu, lecz temperatura sporów nie osiągnęła dotąd dawnego poziomu i ferworu. Ale to już

późniejsze, bo dzisiejsze właściwie czasy. Na razie powracamy jeszcze w okres sprzed kilkunastu lat, kiedy dużo i różnie mówiło się o realizmie, zapraszając czasem do pomocy filozofów, gdy Cz. Zgorzelski zapoznawał lubelskie środowisko z nieznanym mu dotąd dorobkiem szkoły formalnej, a M. Jasińska i S. Sawicki po dwuletnim studiowaniu tomizmu z grupką studentów, w większości późniejszych pracowników naukowych, przedstawili w r. 1953 w Towarzystwie Naukowym KUL młodzieńczo ambitną propozycję *Nauka o literaturze a filozofia tomistyczna*, gdy wreszcie, nieco później, bo w r. 1956 prof. Araszkiewicz zaprezentował swoją „kulturoznawczą” metodę badań literackich<sup>14</sup>.

Niezależnie jednak od osobistego uczestnictwa prof. Sławińskiej w tym metodologicznym „Sturm und Drangperiode” kulowskiej polonistyki, trzeba tutaj wydobyć ów spokojniejszy i trwały nurt jej pracy naukowej i dydaktycznej, poświęconej nie tyle manifestacjom własnej postawy, ile zapoznawaniu lubelskiego, a drogą publikacji także ogólnopolskiego, środowiska naukowego ze współczesną metodologią literacką za granicą<sup>15</sup>, co po kilkuletnim wyjałowieniu w skali ogólnokrajowej w tym zakresie jest faktem, którego społecznej doniosłości nie da się przecenić.

Tak więc w r. akad. 1952/53 na seminarium poświęconym poezji sporo czasu zabrało omawianie najważniejszych dawnych i nowych teorii poezji oraz jej języka. W związku z tym w czasie, kiedy w większości innych ośrodków akademickich w imię monometodyzmu przemilczano lub przekreślano wszystkie inne poglądy na literaturę i jej badania, uczniowie i słuchacze Sławińskiej mogli się „oswajać” z tak powszechnie „egzotycznymi” wówczas postaciami, jak np. A. J. Richards, F. C. Prescott, A. C. Bradley, T. S. Eliot, P. Valéry, J. Mukařovski i inni. Po likwidacji istniejącego od r. 1953 i kilka tylko lat utrzymywanego przez program wykładu Wstęp do literaturoznawstwa, który w interpretacji Sławińskiej stanowił historyczny przegląd najważniejszych postaw metodologicznych, przyszła kolej na serię wykładów: 1959/60 — Amerykańska teoria badań literackich, 1962/63 Współczesne badania literackie (od reakcji antypozytywistycznej do współczesnych teorii semantycznych i lingwistycznych zamkniętych takimi nazwiskami, jak np. Jassem, Guiraud, Fonagy) 1964/65 — 1965/66 O nowych badaniach literackich na Zachodzie, 1965/66 Najnowsze badania z dramatu europejskiego. Wykłady te za-

<sup>14</sup> F. Araszkiewicz, *Kulturoznawcza metoda badań literackich*, w tegoż: *Dzieła i twórcy*, Warszawa 1957.

<sup>15</sup> Oprócz prac wymienionych w związku z dramatem i teatrem najważniejsze: *Badania literackie w Ameryce. Rozwój dyskusji metodologicznej*, „Kwartalnik Neofilologiczny”, 1960, z. 3; *Problem gatunków literackich w kręgu krytyków z Chicago*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich”, VI (1963), z. 1 (19).

zwyczaj przyciągały także kilkuosobowe grono pracowników polonistyki i obcych filologii. Dwudziestowieczna myśl metodologiczna ze szczególnym nachyleniem ku problemom lingwistyki omawiana była również w latach 1959/60—1960/61 w ramach seminarium doktoranckiego przeznaczonego dla polonistów, neofilologów i „klasyków”. W jego ramach korzystano nieraz z chętnie udzielanej zawsze pomocy językoznawców — dra Z. Gołąba, dra W. Świeczkowskiego, mgra W. Górnego, oraz filozofów — prof. dra S. Kamińskiego, dra M. Gogacza, dra A. Stępnia i innych. Nowi z kolei doktoranci mieli okazję zetknąć się z analogiczną problematyką w r. 1964/65. Także w r. akad. 1967/68 prowadziła Sławińska metodologiczne konwersatorium dla asystentów.

\*

Katedra teorii literatury począwszy od r. 1951 pracowała w składzie dwu osób, od r. 1952 w składzie trójosobowym, gdyż otrzymała dwa etaty asystenckie, przez kilka pierwszych lat wypełniane głównie ćwiczeniami z poetyki (duża wówczas liczba studiujących kazała utrzymywać 5, a później 3 równoległe grupy) oraz uczestnictwem w różnych zajęciach dydaktycznych kierownika katedry. W r. 1951/52 obok dwu grup prof. Sławińskiej trzy pozostałe grupy ćwiczeń z poetyki prowadziła M. Jasińska, mająca za sobą dodatkowe pomagisterskie studium teorii literatury u prof. Stefani Skwarczyńskiej umożliwione dzięki stypendium KUL. W latach 1952/53 — 1953/54 analogiczną pracę prowadziła absolwentka toruńskiego uniwersytetu mgr Halina Natuniewicz. W r. 1954/55 dydaktyczną pracę z zakresu teorii literatury rozpoczął również mgr Stefan Sawicki, od r. 1951/52 asystent katedry historii literatury, lubelsko-krakowski uczeń Kleinera i Dłuskiej, który w r. 1964 został przeniesiony do katedry teorii literatury. W kilka lat później do zajęć dydaktycznych Jasińskiej i Sawickiego dochodzą — oprócz funkcjonowania obojga przez proseminaria i wykłady w obrębie historii literatury — także inne zadania: wykłady i konwersatoria z teorii literatury dla neofilologii oraz konwersatoria teoretycznoliterackie obowiązujące przez kilka lat IV rok polonistyki, w czym, gdyż było tu kilka równoległych grup, partycypowała również prof. Sławińska.

Osobiste zainteresowania teoretycznoliterackie obojga asystentów, a następnie adiunktów (Sawicki od r. 1959, Jasińska od 1961), skupiły się w jednym nurcie wspólnym i w dwu odrębnych. Przedmiot wspólny to związane chyba w dużej mierze z atmosferą ich naukowej młodości zainteresowanie metodologią badań literackich, czy ujmując nieco ogólniej — problematyką metanaukową. Zaznaczenie obecności w tej dziedzinie rozpoczęło się od dwu wspólnie przygotowanych prac: wspom-

nianej już rozprawki z r. 1953 *Nauka o literaturze a filozofia tomistyczna* przedstawionej w Komisji do Badań nad Literaturą Katolicką TN KUL oraz *Przeglądu polskich prac teoretycznoliterackich z zakresu genealogii 1944 — 1957*<sup>16</sup>. Ponadto na koncie „metanaukowym” Jasińskiej widnieje studium *Stefania Skwarczyńska jako teoretyk literatury*<sup>17</sup>, u Sawickiego zaś pozycji tych jest więcej. Obok *Uwag o analizie utworu literackiego* trzeba zwłaszcza wymienić tu *Początki syntezy historycznoliterackiej w Polsce*, pracę stanowiącą podstawę habilitacji w r. 1968, której publikacji podjęło się Państwowe Wydawnictwo Naukowe<sup>18</sup>. W ścisłym związku z tą problematyką pozostają wykłady z lat 1961/62, 1963/64, 1966/67. W roku akad. 1967/68 Sawicki prowadził również konwersatorium z metodologii historycznoliterackich badań o założeniach syntetycznych. Ponadto w tym miejscu zasygnalizować można teoretyczne refleksje Sawickiego z dziedziny dydaktyki uniwersyteckiej<sup>19</sup>.

Sawicki jest również autorem kilku prac z zakresu wersyfikacji, z których dwie wchodzi w skład wspomnianej już wcześniej, wykonanej z inicjatywy Dłuskiej zbiorowej księgi *Sylabizm*. Ponadto obok ściśle teoretycznej *Problematyki badań nad wierszem wolnym* wspomnieć tu warto wyraźnie historyczną *Przerzutnię u Mickiewicza*<sup>20</sup>. Zainteresowaniu wersyfikacją dawały kilkakrotnie wyraz także wykłady.

Jak u Sławińskiej dramat i teatr, u Sawickiego — jak dotąd — wersyfikacja, tak u Jasińskiej powieść stanowi dziedzinę, która —<sup>A</sup> niezależnie od wspólnego wszystkim większego czy mniejszego ciężenia ku metodologii — najbardziej pochłania jej uwagę. A z kolei w jej obrębie przedmiotem szczególnego zainteresowania stała się problematyka narracji — od zamierzonego tematu pracy doktorskiej o powieści w formie pamiętnika i dziennika do zrealizowanej w postaci pracy doktorskiej książki *Narrator w powieści przedromantycznej* i czysto teoretycznego sformułowania tej problematyki w rozprawce *Narrator w po-*

<sup>16</sup> „Zagadnienia Rodzajów Literackich”, I (1953), z. 1.

<sup>17</sup> „Prace Polonistyczne”, S. XX 1966.

<sup>18</sup> Ważniejsze z nich: *Uwagi o analizie utworu literackiego*, „Ruch Literacki”, 1962, z. 5; *Katolicyzm a literatura. Perspektywy i trudności badawcze*, „Zeszyty Naukowe KUL”, IV (1961), nr 3.

<sup>19</sup> *Propozycje polonistyczne. Uwagi z zakresu dydaktyki uniwersyteckiej*, „Życie Szkoły Wyższej”, 1956, nr 11; *O wykładach uniwersyteckich*, [W:] *Księga pamiątkowa ku czci Konrada Górskiego*, Toruń 1967.

<sup>20</sup> *Dziewięciozłogowiec*, [W:] *Sylabizm*, Wrocław 1956; *Jedenastozłogowiec*, tamże; *Problematyka badań nad wierszem wolnym*, „Roczniki Humanistyczne”, VIII (1959), z. 1; *Przerzutnia u Mickiewicza*, „Roczniki Humanistyczne”, V (1954/55).

wieści. *Zarys problematyki badań*<sup>21</sup>. Obecnie — w perspektywie pracy habilitacyjnej — Jasińska od r. 1964 prowadzi badania nad beletrystyką biograficzną<sup>22</sup>. Odbicie tych zainteresowań widać w tematyce prac dydaktycznych: w proseminariach z zakresu powieści przedromantycznej, powieści historycznej, zbeletryzowanej biografii i w analogicznych wykładach. Z innych prac teoretycznych wspomnieć trzeba dwa artykuły wersyfikacyjne w tomie *Sylabizm*<sup>23</sup>.

Trójosobowy od r. 1964 skład katedry teorii literatury powiększył się w r. 1965 o asystenta mgra Stefana Kruka, a następnie w r. 1966 o mgra Piotra Nowaczyńskiego, absolwentów lubelskiej polonistyki z seminarium Sławińskiej. Pierwszy z nich wyborem tematu pracy doktorskiej o krytyce i teatrologicznych poglądach Grzymały-Siedleckiego, współudziałem w antologii *Mysł teatralna Młodej Polski* oraz kilkoma artykułami o teatrze ujawnił już dziedzinę swoich zainteresowań<sup>24</sup>. Nowaczyński zaczął się obecnie zajmować świadomością literacką lat międzywojennych oraz stylistyką.

Jako pomocniczy warsztat przede wszystkim dla pracowników polonistyki, służący zresztą sporadycznie również osobom „z zewnątrz” funkcjonuje licząca obecnie ponad 4000 pozycji kartoteka bibliograficznej informacji z zakresu dwudziestowiecznej, głównie powojennej teorii literatury polskiej i zagranicznej. Układ kartoteki jest alfabetyczny. O typie problematyki mogą przykładowo poinformować hasła z literą

<sup>21</sup> Prace związane z powieścią: *Rola czasu w kompozycji powieści Andrzejewskiego „Ład serca” i Choromańskiego „Zazdrość i medycyna”*, „Roczniki Humanistyczne”, II—III (1953); *Powieść-pamiętnik, powieść-dziennik. Zarys problematyki badań*, „Roczniki Humanistyczne”, IV (1955); *Narrator w powieści. Zarys problematyki badań*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich”, V (1962), z. 1 (8); *Autentyzm i „literackość” a wiedza powieściowego narratora*, „Pamiętnik Literacki”, 1963, z. 1; *Narrator w powieści przedromantycznej. 1776—1831*, Warszawa 1965.

<sup>22</sup> *Z problematyki typologii współczesnej zbeletryzowanej biografii*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, XXI (1967) 1 i nadb.; *The novelized Biography and the biographical Novel. Two inadequately distinguished Genres of the Belletristic Biography*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich”, X (1967), z. 1 (18); *Typologia zbeletryzowanej biografii*, „Roczniki Humanistyczne”, XV (1967), z. 1; *Zagadnienia literackiej biografii*, „Roczniki Humanistyczne”, XVI (1968), z. 1.

<sup>23</sup> *Dziesięciozłogłoskowiec*, [W:] *Sylabizm*, Wrocław 1956. *Dwunastozłogłoskowiec*, tamże.

<sup>24</sup> *Między Leśmianem i Kantorem. O teorii teatru S. I. Witkiewicza*, „Roczniki Humanistyczne”, XIII (1965), z. 1; *Maliszewski, Różewicz, Grochowiak. Uwagi o powojennej dramaturgii polskiej*, „Więź”, 1967, nr 9; *Narodziny polskiej groteski teatralnej*, „Roczniki Humanistyczne”, XV (1967), z. 1; *Teatr ludowy w Krakowie pod dyrekcją Adama Grzymały-Siedleckiego (1916—1918)*, „Roczniki Humanistyczne”, XVI (1968), z. 1.

„A”: abstrakcjonizm, acta martyrum, aforyzm, akcja, alegoria, aluzja, anakreontyk, analiza, anegdota, annales, antyk, apologia, archaizm, artysta, autentyzm, autobiografia, awangarda.

\*

Sytuacja teorii literatury w ośrodku uniwersyteckim KUL nie da się zamknąć wyłącznie w ramach charakterystyki pracy członków jej katedry. Stąd obecne kilkuaspektowe uzupełnienia.

Tak jak wszyscy pracownicy katedry teorii literatury ani w swej pracy naukowej osobistej, ani w dydaktyce nie ograniczają się do problematyki wyłącznie teoretycznoliterackiej (czego reprezentatywnym przykładem mogą być norwidowskie studia Sławińskiej), tak samo większość historyków literatury nie odcina się od zainteresowań teorią literatury, a w razie potrzeby także i od praktycznych usług wobec niej. Tak właśnie „przydarza się” im co pewien czas funkcjonować dydaktycznie w charakterze „teoretyków”. Potrzeby po temu nieraz stwarzało samo życie: wyjazdy zagraniczne prof. Sławińskiej, naukowy urlop któregoś z młodszych pracowników, potrzeba zatrudnienia „teoretyków” literatury w gestii „historyków”, np. do prowadzenia historycznoliterackiego proseminarium, zwłaszcza gdy przez długi czas brakło przygotowanych do tego osób. Czasem jednak punktem wyjścia była nie zewnętrzna sytuacja, lecz czyjeś osobiste zainteresowania. W ramach tej sympatycznej symbiozy obydwu „pionów administracyjnych” można zestawić wcale pokaźny ciąg świadczeń ze strony osób, oficjalnie „przypisanych” historii literatury. Oto profesor Zgorzelski prowadził seminarium wersyfikacyjne (1954/55) oraz takież wykład (1956/57), a w zamykających okres metodologicznego fermentu latach 1954—1956 dwukrotnie — seminarium metodologiczne. (W r. 1954/55 także seminarium miał również dr Jerzy Starnawski, od r. 1964 docent Uniwersytetu Łódzkiego). Zgorzelski jako wytrawny badacz poezji co jakiś czas ponawia także teoretyczny wykład o podstawowych kategoriach analizy utworu lirycznego. Gdy chodzi o ćwiczenia z poetyki, to sporadycznie prowadzili je mgr I. Opacki, mgr A. Paluchowski, dr J. Starnawski, prof. Cz. Zgorzelski.

Ale „historycy” literatury bywają „teoretykami” nie tylko w ramach dydaktyki. Pomijając nawet całe skomplikowane zagadnienia poetyki historycznej (a w zakresie historii gatunków literackich, głównie poezji, badania Zgorzelskiego i jego uczniów należą do nader ważnych w Polsce), trzeba przypomnieć udział Zgorzelskiego w żywej w swoim czasie dyskusji nad istotą polskiego sylabotonizmu oraz programowy artykuł

metodologiczny *Historycznoliterackie perspektywy genologii w badaniach nad liryką*<sup>25</sup>.

Osobno warto zasygnalizować teoretycznoliteracki dorobek drugiego z kolei pokolenia pracowników z powojennych wychowanków polonistyki KUL. Dr Ireneusz Opacki, od r. 1959 asystent, od r. 1966/67 doktor, adiunkt przy katedrze historii literatury kierowanej przez prof. Zgorzelskiego jest autorem kilku cenionych prac z zakresu ogólnej i uszczegółowionej genologii: *Krzyżowanie się postaci gatunkowych jako wyznacznik ewolucji poezji*, *Teoria polskiej ballady artystycznej*, *Narrator i świat nieznan*<sup>26</sup>. Szczególnie cenne, bo po raz pierwszy w polonistycznym środowisku zdecydowanie łączące rzetelny warsztat lingwistyczny z problematyką literackiej stylistyki były odważnie rozpoczęte teoretyczne propozycje i badania mgra Wojciecha Górniego, ucznia Tadeusza Brajerskiego i Sławińskiej, od r. 1956 asystenta katedry języka polskiego, zmarłego w r. 1961, w trzydziestym roku życia. Najważniejszy dział stanowią tu prace z zakresu składni, zwłaszcza: *O stylistycznej interpretacji składni*, *Zestawienie — czy tylko kategoria składniowa?* oraz wydana pośmiertnie nie dokończona praca doktorska *Składnia przytoczenia w języku polskim*<sup>27</sup>. Ze sporej liczby innych prac podkreślimy jeszcze referat z Międzynarodowej Konferencji Poetyki w Warszawie (sierpień 1960) *Text Structure against the Background of the Language Structure* ogłoszony w wersji oryginalnej, a następnie po polsku, oraz antologię wypowiedzi o języku poezji i jego badaniu *Praska szkoła strukturalna w latach 1926—1948*<sup>28</sup>. O szerokości teoretycznoliterackich zainteresowań Górniego świadczy wymownie artykuł *Sarbiewskiego próba scholastycznej teorii literatury*<sup>29</sup>. W orientacji co do wielkości straty, jaką ze śmiercią Górniego poniosła lubelska polonistyka,

<sup>25</sup> O sylabotonizmie, „Pamiętnik Literacki”, 1955, z. 2; *Historycznoliterackie perspektywy genologii w badaniach nad liryką*, „Pamiętnik Literacki”, 1965, z. 2.

<sup>26</sup> *Genologia a historycznoliterackie konkrety*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich”, II (1959), z. 1 (3); *Krzyżowanie się postaci gatunkowych jako wyznacznik ewolucji poezji*, „Pamiętnik Literacki”, 1963, z. 4; *Teoria polskiej ballady artystycznej* złożona do druku w wydawn. „Poetyka” Ossolineum, streszczenie — „Biuletyn Polonistyczny”, (1967), z. 25 (fragment *Die Gestalt und dramatisierende Funktion des Erzählers in der polnischen epischen Ballade*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich”, VI (1964), z. 2.

<sup>27</sup> O *stylistycznej interpretacji składni*, „Pamiętnik Literacki”, 1960, z. 2; „*Rzym i Biblia — dwa bieguny składni przytoczeniowej u Krasińskiego*” „Roczniki Humanistyczne”, X (1961), z. 1; *Zestawienie — czy tylko kategoria składniowa?*, „Pamiętnik Literacki”, 1962, z. 1; *Składnia przytoczenia*, Warszawa 1966.

<sup>28</sup> *Text Structure against the Background of the Language Structure*, [W:] *Poetics. Poetyka*, Warszawa 1961 oraz w polskiej wersji *Struktura tekstu na tle struktury języka*, [W:] *Problemy teorii literatury*, Wrocław 1967; *Praska szkoła w latach 1926—1948. Wybór materiałów*, Warszawa 1966.

<sup>29</sup> „Roczniki Humanistyczne”, 1960 z. 2.



może dopomóc kompetentne pióro Zenona Klemensiewicza: „Umysłowość bardzo samodzielna, krytyczna konstruktywnie, chwytająca zagadnienia nowe i w sposób nowy, z dobrym przygotowaniem językoznawczym, obserwator śmiały i sumienny, badacz śmiały, o szerokich horyzontach, rzetelny, z poczuciem odpowiedzialności, rozmiłowany w pracy poszukiwawczej i w pokonywaniu trudności, w formułowaniu wniosków, śmiały a ostrożny, w podaniu dokładny a przystępny — oto jak mi się kształtowała charakterystyka i ocena Górnego”<sup>30</sup>.

Pozycja, jaką teoria literatury potrafiła uzyskać w środowisku humanistyki KUL, umożliwiła jej nie tylko — jak widzieliśmy — wielostronne związki personalne z pracownikami polonistycznymi „przypisanymi” do innych katedr i faktycznie preferującymi w swej pracy inne dyscypliny naukowe. Całkiem niezależnie od wieloletniego zaspokajania potrzeb dydaktycznych teorii literatury w ramach urzędowego programu studiów neofilologii można mówić o ekspansji teorii literatury w tym kierunku, urzeczywistniającej się dzięki inicjatywie drugiej strony. Dobry początek dał tu dawny kierownik sekcji anglistycznej, obecnie pracownik UJ, prof. dr Przemysław Mroczkowski, który w r. 1951/52 postarał się o to, aby studenci ostatnich lat mieli konwersatorium z zakresu poetyki i teorii literatury, prowadzone wówczas przez mgr M. Jasińską. Następnie przez podobne konwersatoria lub ćwiczenia, przesunięte w myśl dydaktycznej przydatności na początkowy etap studiów, przeszło każde chyba pokolenie studentów anglistyki. Inicjatywę anglistów podjęła nieco później także filologia klasyczna: niektórzy z młodszych jej pracowników słuchali ćwiczeń z poetyki dla polonistów i wykładów metodologicznych Sławińskiej, od kilku zaś lat są regularnie organizowane dla studentów konwersatoryjne wykłady z poetyki i teorii literatury prowadzone przez S. Sawickiego. Analiza metodologiczna prac młodych i najmłodszych pracowników naukowych klasyki wykazałaby — jak przypuszcza się tutaj — wyższą od przeciętnej w innych środowiskach dojrzałość teoretycznoliterackiego warsztatu, bez którego nie mogą przecież obejść się żadne badania literackie.

\*

Spostrzeżenia z ostatniej części szkicu, zarówno te o dydaktycznej i naukowej symbiozie teorii i historii literatury, jak i o przyjacielskiej ekspansji teorii literatury na teren innych filologii trzeba podkreślić raz jeszcze, w ramach uwag sumujących. Jest to przecież sytuacja z wielu względów pozytywna, a — jak się zdaje — nie we wszystkich uniwersytetach w równej mierze istniejąca. Dalej trzeba wyrazić przekonanie,

<sup>30</sup> Zob. S. K. Papierkowski, *Wojciech Górny*, „Pamiętnik Literacki”, 1962, z. 3, s. 130—131. Tu również bibliografia prac i przyczynków Górnego.

że pozycja polonistyki KUL, która w latach 1944—1949 pozwoliła jej przekreślić całkowicie istniejący wcześniej kompleks prowincjonalnego uniwersytetu, jest dotąd w całej rozciągłości utrzymana także i od strony teorii literatury. Pracownicy jej bowiem uczestniczą w imprezach międzynarodowych (Sławińska, Górny) oraz ogólnopolskich inicjatywach teoretycznoliterackich, publikują swoje prace również poza wydawnictwami własnego uniwersytetu. O żywotności i poziomie naukowym środowiska świadczy także fakt, że w wydanej pod redakcją prof. dra Henryka Markiewicza antologii reprezentatywnych powojennych prac teoretycznoliterackich *Problemy teorii literatury* na 21 nazwisk jej autorów, 5 z nich należy do pracowników kulowskiej polonistyki<sup>31</sup>. Gdy chodzi zaś o studentów, to oprócz wieloletnich osiągnięć (gdzie przedsięwzięciem wręcz nierealnym i jałowym byłoby odmierzanie zasług teorii i historii literatury), potwierdzonych przez nagrody i wyróżnienia na ogólnopolskich zjazdach Studenckich Kół Polonistycznych, nie można pominąć faktu, że właśnie Koło Polonistów Studentów KUL ma obecnie na swym koncie zbiorowe wydawnictwo *Archiwum tłumaczeń z teorii i metodologii badań literackich*<sup>32</sup>. Jest to pierwsze w skali ogólnopolskiej nawiązanie do cennej tradycji dawniejszej, zapoczątkowanej w r. 1934 przez *Wstęp do poetyki* Żirmuńskiego, stanowiący pierwszy tom archiwum tłumaczeń Koła Polonistów Studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Koło Polonistów S KUL utrzymuje również systematycznie żywy kontakt z przedstawicielami współczesnej teorii literatury. Np. w cyklu odczytów pt. „Nowe pokolenie krytyków, historyków i teoretyków literatury” młodzież studencka miała okazję słyszeć — między innymi — M. Głowińskiego, L. Pszczołowską, J. Sławińskiego.

Do wniosków innych, dotyczących np. oceny naukowego wkładu w ogólny rozwój teorii literatury pracowników polonistyki KUL i pokazanej już w tej chwili liczby ich uczniów, pracujących w różnych zakładach naukowych, czy do porównań z poziomem dydaktyki w innych ośrodkach, brak piszącej te słowa należytego dystansu zarówno czasowego, jak osobistego.

<sup>31</sup> W. Górny, *Struktura tekstu na tle struktury języka*; M. Jasińska, *Narrator w powieści. Zarys problematyki badań*; I. Opacki, *Krzyżowanie się postaci gatunkowych jako wyznacznik ewolucji poezji*; S. Sawicki, *Uwagi o analizie utworu literackiego*; I. Sławińska, *Struktura dzieła teatralnego. Propozycje badawcze*, [W:] *Problemy teorii literatury*, Warszawa 1967.

<sup>32</sup> *Archiwum tłumaczeń z teorii literatury i metodologii badań literackich*, Lublin 1966. Zawartość: J. A. Richards, *Cztery rodzaje znaczenia* (tł. J. Japola); Y. Winters, *Podstawowe zagadnienia krytyki* (tł. B. Targońska i J. Japola); H. Ischreyt, *Tradycja i konwencja* (tł. K. Kremser); R. S. Crane, *Koncepcja struktury poetyckiej we współczesnej krytyce literackiej* (tł. J. Japola); Noty biograficzne, Posłowie.